

# GGK przeciwko przymuszaniu geodetów do aktualizacji EGiB

Główny geodeta kraju Waldemar Izdebski wystosował do starostów, prezydentów miast i WINGiK-ów pismo w sprawie aktualizacji danych EGiB podczas wykonywania mapy do celów projektowych.

**L**ist jest reakcją na sygnały dotyczące narzucania wykonawcom prac geodezyjnych przez powiaty obowiązku zakładania kartotek budynków i sporządzania wykazów zmian danych ewidencyjnych podczas opracowania map do celów projektowych w obowiązkowym 30-metrowym pasie oddziaływania zamierzenia projektowego.

„Prace geodezyjne wykonywane są przez wykonawców tych prac na zlecenie innych podmiotów. Zakres zleczanych prac określa umowa pomiędzy zlecającym i wykonawcą oraz przepisy prawa. Przedmiot umowy nie może być rozszerzany w związku z tym, że np. właściciel nieruchomości sąsiadującej, ale mieszczącej się w zasięgu opracowania, nie dopełnił bądź nie dopełnia swoich obowiązków” – pisze Waldemar Izdebski.

„Starosta nie może zatem żądać od wykonawcy prac geodezyjnych przekazywania szczegółowych danych o budynkach, które to dane nie mogły zostać ustalone w wyniku wykonanych prac geodezyjnych, w szczególności takich, do których dostęp lub ich fizyczne posiadanie gwarantują staroście przepisy prawa” – podkreśla GGK.

**W**aldemar Izdebski przypomina również, że w celu uzupełnienia EGiB starosta może i powinien wykorzystywać na bieżąco narzędzia opisane w art. 22 ust. 3-5 *Prawa geodezyjnego i kartograficznego*. Chodzi tu o nakładanie na właściciela nieruchomości w drodze decyzji administracyjnej obowiązku opracowania stosownej dokumentacji geodezyjnej, udostępnienia dokumentacji budowy/powinowocześniejszej lub udzielenia

informacji o sposobie użytkowania budynków i lokali.

„Przepisy są jasne w tej sprawie. Nie wiem, skąd się wzięły takie interpretacje, które w nieuzasadniony sposób nakładały na Wykonawców dodatkowe obowiązki?” – komentuje na Twitterze swój list Waldemar Izdebski.

**W**yżej opisane praktyki starostw budzą kontrowersje i sprzeczne opinie już od lat. Warto przypomnieć, że temat ten był chociażby przedmiotem korespondencji z 2014 r. między Geodezyjną Izbą Gospodarczą a ówczesnym GGK Kazimierzem Bujakowskim [GEODETA 1/2015]. Szef GUGiK twierdził wówczas, że nakładanie na geodetów wykonujących MdcP obowiązku aktualizacji EGiB jest zgodne z prawem, gdyż treścią mapy zasadniczej są również działki i budynki.

„Jeżeli w trakcie wykonywania prac geodezyjnych mających na celu opracowanie mapy do celów projektowych ich wykonawca zidentyfikuje w 30-metrowym pasie otaczającym teren planowanej inwestycji budynki, które nie zostały dotychczas ujawnione w EGiB, powinien pozyskać i utrwalić w dokumentacji przekazywanej do PZGiK, oprócz odpowiednich danych geometrycznych, również dane określające status budynków i ich główną funkcję, a także numery porządkowe, jeżeli zostały tym budynkom nadane. Umożliwi to ujawnienie tych obiektów w EGiB oraz aktualizację mapy zasadniczej. Należy przy tym zwrócić uwagę, że dane te są także treścią mapy do celów projektowych” – pisał wówczas Kazimierz Bujakowski do GIG.

Stanowisko obecnego GGK jest odmienne i zgodne z oczekiwaniami większości wykonawców (pełna treść pisma GGK na Geoforum.pl w wiadomości z 2 października).

Opracowanie redakcji

## Komentarze internautów do powyższej wiadomości opublikowanej na Geoforum.pl 2 października

~geodeta | 2019-10-02 08:27:17  
Interpretacje nie są sprzeczne, bo z obydwu wynika, że geodeta mierzy budynek i określa jego podstawowe atrybuty. Chociaż z numerami adresowymi to się nie zgadzam, bo jest EMUiA. Inny jest wydźwięk tych pism.

~zagubiony | 2019-10-02 08:48:43  
Dla mnie te interpretacje są skrajnie sprzeczne i nie jest to jasne. Jeżeli nie przedsiębiorca zlecający robotę ma ponieść te koszty, to kto? Ja jako podatnik? Nie zgadzam się na finansowanie aktualizacji z moich podatków. Finansować powinni ci, którzy mają interes. Chyba że pod-

nieść opłaty tak, aby starosta mógł z tych opłat mapę utrzymać. Obywatel ma obowiązek, ale jak to egzekwować – sankcje to jedyne wyjście.

~GG | 2019-10-02 09:11:32  
GGK chce się podobać wykonawcom, a administracja musi być cicho (podległość służbowa). Na dłuższą metę to się nie uda. Nie można sterować przez pisma, tylko przez przepisy prawa.

~gal | 2019-10-02 09:30:58  
Czyli jest jawne przyzwolenie na przymuszanie oczu i robienie map bez zmian. Nie wykazanie budynku to kłamstwo. Wyka-

zanie jako inna budowla to też kłamstwo. Jaki sens ma taki rejestr?

~rts | 2019-10-02 10:00:40  
Jakie przyzwolenie na robienie map bez zmian? Na mapie budynek będzie. Nie będzie go tylko w rejestrach EGiB, ale za ich aktualność odpowiada starostwo, a nie wykonawca. Obowiązek dostarczenia danych do aktualizacji EGiB leży po stronie właściciela budynku, a nie wykonawcy pracy geodezyjnej dotyczącej zupełnie innego celu. Starostwo ma wystarczające narzędzia prawne do przymuszenia właściciela do dostarczenia tych danych. Zresztą, ten obowiązek powinny egzekwo-